



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50. Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca. PRENUMERATA WYMOŻ: Rocznik rb. 8, półrocznik rb. 3, kwartalnik rb. 1 k. 50, miesięcznik kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za nakazem pocztowym, dopłaca się miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów niezaciekawionych lub nieodpowiednio opłaconych redakcja nie przyjmuje. CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszą petytową jednoosobową lub jego miejsce: Nadosłane k. 50, przed teletextem k. 40, za teletextem 3 kł. i zwrócić po kop. 20, na 4 kł. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najdłuższe ogłoszenia kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej: o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub roślin po 6 rubli od 1000 egzemplarzy. Agenty: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

II Aleja № 38, Telefon № 497.

TEATR
„URANJA“

Program od wtorku 21 do piątku 24 Kwietnia.

Zdrada
Wybitny dramat w 3 cz.

KRONIKA GAUMONT'A
(z natury)
ODLEWNIĄ nankową
Kokl kamienicznikiem
(znakomita komedia)

NA SCENIE
występy nowoznanego zespołu artystów farsowo-operalnych pod kier. W. PIOTROWSKIEGO
IN FLAGRANTI
Znakomita operetka w 1-ym akcie z repertuaru teatru „Folies Bergé“ w Paryżu

Teatr PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334.

Program od wtorku 21 do piątku 24 kwietnia 1914 r. (włącznie).
OSTATNI CIOS Dramat artystyczny w 4 cz.
Tygodnik Gaumont'a (nat.) | Wesele na dachu (bar. kom.)
Na scenie pod artystycznym kierunkiem F. Stróżewskiego.
Wesoły karawan Operetka w 1-ym akcie Stefana Kiedrzyńskiego

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

Program od niedzieli 19 do wtorku 21 Kwietnia r. b.
Dziś niezwykle sensacyjny obraz! Jedyny egzemplarz tylko w Odeon!
Banda djabłów w 4 wielkich częściach, według ostatniego utworu.
Conan Doyle'a: „Djabli palec“
DWIE JĘDZE (kom.) | Dziennik Pathé № 261a.
NA SCENIE pod artystycz. kierunkiem W. OŁOGERA Schadzka z przeszkodami Kom. w 1 akcie z francusk.

Lekarz-Dentysta
Stefan BARYLSKI
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7
Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

Gabinety Lecznico-Dentystyczne
R. Filipowicza
II-ga Aleja Nr. 24, telefon 482.
Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7 p.p. prócz niedziel i świąt. Specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złocie

Doktor **BRONIATOWSKI**
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
ChOROBY skórną, włośnię plicową, weneryczną i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Poza od 3-4 popołudni. Stosuje wrodziny wstrzykiwania. Wyrabia kapturki i dziecięce kapelusiki. CENY b, NISKIE.

Pracownia damskich kapeluszy
„Jadwigi“
ul. Krakowska № 24 — ul. Ogrodowa № 39 dom przechodni.
Poleca na sezon bieżący damskie kapelusze. — Przyjmuje do prześlanowania, wyrabia kapturki i dziecięce kapelusiki. CENY b, NISKIE.

Stanisławy Ligęzówny
w Częstochowie Teatralna 26.
Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochotniczek, Froebianki, Bony, Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemki biuro na żądanie sprowadza.
Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

Skład Wyrobów Z. Marczyńskiej Tabacznicych w Częstochowie, 2-ga Aleja № 33, Telefon № 502.
Poleca: Papierosy, cygara gilzy i tytonie różnych fabryk oraz galanterię tabaczną. Zamówienia przyjmują piśmienną telefonię. Nabywcami stawa wysyłka do domów oraz poczta.

Bezsprzecznie „TITU“
(Tuetout) najlepszy do zabezpieczenia futer i zimowych ubrań od moli.
Nie piami. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Leczenia zębów i jamy ustnej
M. Puchalskiego
Aleja III Nr. 57 tel. 610.
Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7. Leczenie, plombowanie. Zęby sztuczne. Ceny niskie.

Dr. Karol Tomaszewski
ul. św. Barbary № 11, Telefon № 450.
choroby wewnątrz ciała i dziecięce przyjmuję od 9-1 i od 3-7 wieczorem

MILY ZAPACH.
Witam państwa — mówi dama, przychodząca z wizytą. — Jak tu u państwa ładnie w mieszkaniu! A jaki miły zapach! Czy to perfumy?
Istotnie, i ja czuję jakiś przyjemny zapach, ale nie wiem, skąd pochodzi.
Państwo pewnie używacie rozpylaczy z wodą odświeżającą.
Doprawdy, nie wiem. — To chyba mąż mój tak naperfumował mieszkanie.
Zgadłaś moja duszko — rzecze pan do mu, wchodząc do salonu. Właśnie w tej chwili odkorkowałem świeżą butelkę koniaku Szustowa i od niej taka przyjemna woń w całym domu.

Gdzie i ilu jest żydów?

Rzucająca się w oczy coraz to więcej wzrastająca liczebność ludności żydowskiej w Polsce, nie jest bynajmniej wskaźnikiem potęgi tej liczebności w stosunku do ludności całego świata.
Najnowsza statystyka za rok 1913 dowodzi, iż rozproszeni po całej kuli ziemskiej żydai w liczbie dwunastu z połową milionów stanowią nikły odsetek (0,7 proc.) od ogólnej liczby 16,000,000,000 mieszkańców kuli ziemskiej.
Nader są charakterystyczne cyfry podziału Żydów europejskich na rozmaite państwa i ziemie:
Włochy — żydów 35,000 (0,1 proc.)
Francja „ 110,000 (0,2 „)
Anglia „ 270,000 (0,6 „)
Bułgaria „ 38,000 (0,9 „)
Niemcy „ 650,000 (1,0 „)
Holandia „ 105,000 (1,8 „)
Rumunia „ 267,000 (3,8 „)
Rosja „ 6,000,000 (4,2 „)
Z tej liczby na Królestwo Polskie przypada 1,638,000 (14 proc.) oraz na Litwę i Ruś przypada 3,000,000 (10 proc.).
Austria — żydów 2,000,000 (4,4 proc.).
W tej liczbie na Galicję — 900,000 (11 proc.).
Turcja europejska — 282,000 (4,6 proc.).
Niemniej pouczające są cyfry zaludnienia przez żydów większych miast europejskich:
Stokholm i Barcelona nie posiadają żydów wcale.
W Brukseli mieszka żydów 1 proc. całej ludności.

W innych miastach tak się przedstawia stosunek żydów do ogólnej liczby mieszańców:

	Ilość mieszańców	Żydów procent
Bordeaux	260,000	0,2
Genewa	275,000	1,0
Kopenhaga	560,000	1,0
Moskwa	1,468,000	1,0
Rzym	375,000	1,5
London	7,540,000	1,9
Paryż	4,150,000	2,0
Petersburg	1,870,000	2,0
Monachjum	595,000	2,0
Berlin	3,430,000	5,0
Konstantynopol	1,200,000	6,0
Wiedeń	2,030,000	9,3
Praga	530,000	9,7
Frankf. n. M.	415,000	10,0
Kijów	320,000	10,0
Bukareszt	300,000	12,0
Amsterdam	568,000	13,0
Budapeszt	882,000	23,0
Łódź	500,000	33,0
Warszawa	882,000	34,0
Odesa	520,000	36,0

Prócz tego inne miasta dawniej Rzeczypospolitej posiadają żydów:

Piasek	16 tysięcy
Lwów	44 „
Wilno	63 „
Białystok	65 „
Brześć Litew.	40 „
Mińsk Litew.	45 „
Kiszyniów	50 „
Berdyuzów	10 „
Znaczniejsze zaludnienie elementem żydowskim przedstawiają również miasta: Jeruzolima 85 tysięcy Saloniki 75 „ Filadelfja 75 „	

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI
WYKONYWA: Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne. Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne.

Chicago 80
Brooklyn 100
Nowy Jork 800

Z tej zwłecznej a wymownej statystyki widzimy, iż najliczniejszą jest ludność żydowska w Królestwie. Gdy w kolebce cywilizacji hebrajskiej, w Azji, pozostaje obecnie wszystkich 720 tysięcy żydów. — a w stolicy b. Królestwa żydowskiego — Jerozolimie, osiadało ich zaledwie 75 tysięcy. — to połowa (6 milionów) rozproszonych po ziemskim globie żydów osiedliła się od wieków w granicach etnograficznych i historycznych dawnej Polski. — Wówczas, gdy stosunek żydów do ludności Azji — wyraża 0,9 proc. a w Europie, gdzie mieszka 83 proc. wszystkich żydów, — stosunek ten wyraża 2,2 proc., to w całym Królestwie Polskiem żydzi stanowią 14 proc. a w Warszawie 34 całej ludności.

Taki sam stosunek obserwuje się i w Galicji (900 tysięcy żydów — 11 proc.).

Gdyby te 12 milionów żydów nie rozwinięte się w ogóle tak pomyślnie, jak to się stało z racji gościnności Kazimierza Wielkiego w Polsce — to wsiąknięcie całej tej masy wędrownego Izraela w organizm społeczny całego świata, w stosunku 0,7 proc. całej ludności równałoby się zagładzie szczeru semickiego.

Gościnność lekkomyślna z jednej strony, a wścawości plemienne z drugiej nie tylko uchroniły ich od zagłady, lecz wytworzyły dla nas poważne niebezpieczeństwo. R.

Dziesięciolecie szkoły polskiej.

W ostatnim zeszycie (marcowym) „Wychowanie w domu i szkole“ nauczyciel szkoły handlowej w Kielcach, p. Tomasz Kostuch, przypomina zbliżające się święto dziesięciolecia istnienia szkół polskich.

Jakkolwiek jubileusz ten nastąpić ma dopiero za niecałe dwa lata, p. T. Kostuch już dziś — i słusznie — nawołuje do godnego się przygotowania do tej chwili. Idzie przedewszystkiem o zebranie materiału do dziejów tego nowego okresu szkolnictwa polskiego, materiału rozproszonego po całym obszarze Królestwa Polskiego, a mogącego łatwo uleść zniszczeniu.

Nauczyciele „przedewszystkiem powinni spojrzeć poza siebie, zbadać, co już zrobili, a co jeszcze zrobić należy. Prócz tego i społeczeństwu winni zdać rachunek z władarstwa swego, przekonać wątpliwych i niechętnych, że wydana groźba na szkolnictwo polskie nie poszła na marne, lecz wydał plon obfity, że szkoła rozwija się normalnie dąży naprzód pod każdym względem udoskonalą się aby z większym jeszcze pożytkiem pracować dla dobra narodu. Historję przeto naszego szkolnictwa w ciągu tych lat dziesięciu nauczyciele winni napisać jako hold dla instytucji, wspomnienie dla siebie, a rachunek z pracy dla społeczeństwa“.

Nawoływanie p. T. Kostucha z pewnością nie pozostanie bez echa. Bo oto Stow. nauczycielstwa polskiego rozpoczęło już od początku r. b. zbierać materiały, przedewszystkiem dotyczące losów maturzystów szkół polskich.

A już imponująco przedstawia się praca, drukowana obecnie w warszawskim „Tygodniku Polskim“ NN 12—15, dotąd nieukończona, dokonana siłami jednego człowieka, nauczyciela szkół warszawskich p. Wł. Wakara, p. n. „Osiwiata publiczna w Królestwie Polskiem.“

Powitanie generala gubernatora.

Czytamy w „Gazecie Kieleckiej“ powitań obecnego generala gubernatora, generala Żylińskiego, jako dowódcę 14-go kawaleryjskiej dywizji, zamieszkał w Kielcach przez półtora roku i w tym okresie czasu pełnił obowiązki wojennego generala gubernatora, przyczem uniarkowaniem ludzkością i umiarkowaniem obelżeniem zjednał sobie

uznanie i sympatję mieszkańców naszego miasta, przeto w dniu przyjazdu generala Żylińskiego do Warszawy, prezydent Winnicki powitał go telegramem treści następującej:

„Ludność miasta Kielce, wspominając pobyt Waszej Ekscelencji w Kielcach, przesyła W. E. pełne szacunku pozdrowienie w dniu przybycia do Najwyższej powierzonego W. E. generala gubernatora“.

Za powyższe powitanie general-gubernator podziękował prezydentowi następującym telegramem:

„Serdecznie dziękuję Panu i mieszkańcom Kielce za uprzejme powitanie z powodu przyjazdu mego do Warszawy i objęcia urzędowania“.

Dziwna polemika. (List do Redakcji).

Trawestując zdanie autorów a raczej autora listu do Redakcji (z Rakowa) umieszczonego w nr. 103 „Gońca“ powiedzieć można, że wszystko ma swój koniec, tylko chyba naiwność, obłuda i zarozumiałość ludzka są nieśmiertelne...

Zamiast rzeczywistych dowodów na obalenie niesłusznych zarzutów, jeżeli te, według zdania tych panów miały miejsce w notatce mej p. t. „Z powodu protestu“, przeciwnicy moi w odpowiedzi, która jak mi to skądinąd wiadomo ma być ich przedostatnim argumentem pozwolili swemu jeneralnemu obrocy publicznemu i zarazem jak się okazuje najwięzszemu erudyce wylać cały... kubeł wody, z której, niesety pomimo uczoności jej preparatu za nic zgola wyłowić się nie da, co by przeczyć mogło podanym, przezemnie faktem! Tego się spodziewać zresztą należało, bo wszak trudno zaprzeczać faktom, które odbywały się na oczach wielu bardzo ludzi. Tego cudu nie potrafi uciągnąć największa głowa, choćby posiadająca uniwersalne zdolności...

Bezsensowna sieczka — gadanina, zaprawiona sosem bardzo podrażanego gatunku; przypisywanie przeciwnikowi intencji i czynów, których on jako żywo nie miał i nie popełniał, wrzeszczenie niby do wci, kwalifikujący się do odpowiedzialności sądowej z powodu jego cech i niedopuszczalności wśród ludzi choćby tylko cokolwiek kulturalnych — wszystko to razem, jak się mówi, jest rzucaniem piasku w oczy w celu odwrócenia uwagi czytelnika w innym kierunku. Metoda taka sprawy omawianej bynajmniej nie wyswiecła, natomiast daje dosadne pojęcie o poziomie umysłowym i etycznym nią się posługujących...

Wycieczki podobnego rodzaju nie są „polemiką“, jak twierdzi uczonego filozof akademii smogonkiej a niefortunny obrońca przegranej sprawy Zarządu Rakowskiego T. wa Poż.-Oszcz. Utwór podobny zwię się p. a s z k w i e m, którym posługują się ludzie w braku rzetelnych argumentów.

Co się zaś tyczy prawdziwej polemiki, to ta ostatnia również nie jest zawsze pożądaną i wygodną, a to w myśl przysłowia, że „im dalej w las tem więcej drzew“, a wiadomo, że są drzewa którym wygodniej jest rósnać i rozwijać się w cieniu...

Ostoja.

Częstochowa-Raków 18 kwietnia 1914.

Zuchwały bandyta.

Od kilku dni w okolicach Sulejowa pod Piotrkowem grasuje bezkarnie bandyta Daniel, który dla miejscowych kmieci stał się postacią wprost legendarną. W biały dzień rabuje, gwałci, morduje i mimo usilnego pościgu znika bez wieści — by znów szerzyć mord i rabunek.

Oto dalsze szczegóły, dotyczące krwawego pochod „Daniela“.

Zagadkowi „myśliwi“.

We wsi Wola Więcierzowa pod Tomaszowem rawniki policja tomaszowska i brzezińska, poszukująca bandy „Daniela“, spotkała dwóch podejrzanych

ludzi w strojach myśliwskich z fuzjami przewieszonymi przez ramię.

Osoby te, ujrwszy zbliżający się do nich, wzmocniony oddział policji, wydobyli z zanadru „mauzerki“ i zaczęli strzelać do policji. Ta się odstrzeliwała. Prawie całą godzinę trwała strzelanina.

Z okolicy całej zjawili się mnóstwo policji i kozaków, biorących udział w obławie. Bandyci, mimo, że już byli ranni, nie chcieli się poddać i wciąż strzelali.

Wrzście udało się obu rannych bandytów ująć, poczem pod silnym konwojem odesłano ich do szpitala w Tomaszowie.

Niespodziewane odkrycie.

Jak się okazało, myśliwi są to znani bandyci Minoga i Malecki. Ten ostatni uciekł z ciężkich robót. W przeciągu ostatniego czasu dokonali oni wielu na padów bandyckich

Bandyta Minoga zmarł wieczorem w szpitalu. Stan Maleckiego jest bezradniejszy.

Przy obydwu bandytach znaleziono różną broń i mnóstwo nabożów.

Obława.

Po dwudniowym penetrowaniu okolic Kamińska, Radomska, Gorzkowic, Ręczna, i Sulejowa powrócił do Piotrkowa obława zorganizowana przez naczelnicę piotrkowskiego wydziału śledczego, Millaka, na tzw. „dziobatego diabła“ — Daniela Steffera.

Uczestnicy obławy nie zdołali jednak ująć bandyty. Zasięgnięto o nim języka w kilku miejscowościach przeciw steroryzowana ludność ośmiu morderstw, których w ciągu ostatnich niespełna dwóch tygodni mściwy Daniel dokonał, uchyla się od dawania szczegółowych wskazań.

„Daniel“ grozi.

W okolicy Sulejowa pogoni dowiedziała się, że krwawy bandyta zapowiedział, iż musi zabić kogoś takiego, kto ma amunicję, żeby się w nią zaopatrzyć. Tymczasem zniknął. Cała ta część gub. piotrkowskiej jest poruszona.

Nowe zarządzenia władz.

Władze piotrkowskie postanowiły ścisnąć na wszelki sposób krwawego rozbójnika i w tym celu rozwinięto energiczną czujność we wszystkich urzędach gminnych w całej okolicy. Poczyniono także zarządzenia ze strony gub. radomskiej.

Istnieje przekonanie, że Stefer ukrywa się w obrębie dokonywanej na niego obławy.

„Daniel“ i zagranica.

Pościg za bandytą obudził wielkie zainteresowanie, gdyż do Piotrkowa przyjechali korespondenci pism zagranicznych i rosyjskich.

Z Zawiercia.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.“ — Pożar.

W dniu 19 bm. o godz. 4 po poł. powstał pożar przy ul. Szerokiej w domu Borkowskiego Andrzeja. Ogień powstał pod schodami drewnianymi w domu murowanym (nie asekuruowanym) skąd przedostał się oknem. do przylegającego domku drewnianego, który spłonął doszczętnie, oraz cała klatka schodowa i dach na 2-piętrowym domu murowanym. Strata właścicieli posesji ma zgórą 1,225 rb., a biedni lokatorzy — w ruchomościach 569 rb. Niezależnie od tego uszkodzony został dach na sąsiednim domu Grzegorza Kozy, wartości 50 rb. Temuż G. K. skradziono przy wynoszeniu rzeczy 185 rb. gotówką.

W gaszeniu pożaru uczestniczyły 4 stráže ogniowe: 1) T-wa Akc., 2) Szklarska, 3) Erbejo i 4) Huldyszyńskiego. Dzięki wlec energicznemu działaniu straży ogniowych pożar został w ciągu

2 godzin umiejscowiony. Przy tej sposobności nadmienić wypada, że nasze stráže ogniowe nie posiadają worków ratunkowych, które przy kilku piętrowych domach w Zawierciu mogą być bardzo pożądane

Przed przybyciem straży ogniowych akcję ratunkową rozpoczęli osoby postronne, z których wyróżnili się: Adam Etrych, Stanisław Grzesiak i Franciszek Ladoń, gdyż oni nie dopuścili ognia do sąsiedniego domu Grzegorza Kozy i kubelkami zlewali dach. Dym ten był połączony z całym szeregiem domów drewnianych i mógł wznieść ogień na całej ulicy.

— Z występu M. Laskiej. Niedzielne przedstawienie teatralne w sali Domu Ludowego ze współudziałem p. Michalina Laskiej udało się znakomicie. Teatr wypchłony był po brze gi, publiczność rozbawiona oklaskiwała artystów i zmuszała do „bisowania“ p. Laską i pp. Góra-Góranowskiego i Niedzielskiego.

L. ux.

Z otwarcia Okrężn. Wystawy Sztuki.

Jak już zaznaczaliśmy w sprawozdaniu z sobotniego vernisage'u — poziom Wystawy Okrężnej Warsz. Towarzystwa Artystycznego w zupełności godzien jest zainteresowania się szerszych mas ogółu częstochowian.

Ogółem wystawiono 77 plócien, reprezentujących pięćdziesięciu artystów polskich.

Zacznijmy od pejzażu który dominuje tu w szczególności, a więc po za wymienionemi już pracami Ziomka i A. Kędzierskiego dodać należy barwną akwarele tego ostatniego, jak „Zagajnik I“ i „Zagajnik II“, „Stara zagroda“ i subtelne w barwie i wykończeniu „Pola“. Niemniej udatne jest „Stowie“ Br. Kowalewskiego. Dużo rozmachu i świetny rysunek posiada „Orka“ K. Lasockiego, stanowczo jedna z lepszych prac tego artysty. Kapitalny pod względem oświetlenia jest „Dworek w słońcu“ W. Muszkatelew. „Stary kościół w Rabce“ Pilatiego zwraca uwagę widza świetnym rysunkiem i bogactwem barwy. Tuż przy nim miły, w szarawym, tonie utrzymany „Słownik“ Okunia, dalej „Rosa“ T. Nowkowskiego, „Stara baszta“ Wł. Wankiego, „Przy studni“ A. Taljańskiego i inne.

W dziale portretowym panuje Lentz którego nazwisko samo mówi za siebie. Nie brak też i studjów, jak Sarjusz Bielskiego „Zalotna“, „Oddanie“, bardzo ciekawa „Głowa chłopca“ M. Borucińskiego, niezrównany „Kup“ M. Czernickiego oraz „Bułgarka“ St. Maszyńskiego. To ostatnie studjum tchnie żywością barw i linii.

Fel. Gem.

TELEGRAMY.

Nabożeństwo za J. Chelmońskiego. Warszawa 20. Dzisiaj o godz. 11-ej ranó odbyło się w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo żałobne za spókoj duszy znakomitego malarza polskiego ś. p. Józefa Chelmońskiego. — Świątynia przybrana kirem i zielenią przepelniona była publicznością, która przybyła złożyć hold pamięci zgasłego mistrza. Msze św. odprowadził ks. Konarzewski. Na chórze odśpiewali artysty opery żałobnych znakomici artyści opery warszawskiej Dygas i Didur. — Prócz tego śpiewał chor Lutni, zaś na organach grał profesor konserwatorium warszawskiego Surzyński.

Kradzież św. Graala.

Rzym 20. Z Genui donoszą, że nieznanymi złoczyńcami skradli nocy ubiegłej w kościele św. Wawrzyńca t. zw. święty Graal, drogiemi kamieniami wyszadną jaspisową niusę, w której jał głosi podanie, zebrał krew Zbawiciela na krzyżu św. Józef z Arymatei. Kielich ten posiadał niezmierną wartość muzealną i historyczną. Dostał się do Genui w roku 1101 po zdobyciu przez genueńczyków miasta Cezarei.

Straszna katastrofa.

Paryz 20. Przed zakończeniem lotu w aerodromie dwupłatowiec Bidota uderzył się o jednopłatowiec Deroye. Obydwa samoloty spadły, przyczem skutkiem wybuchu benzyny na drugim lotnik Deroye i pasażer żywym się spalili, pierwszy zaś lotnik Bidot również z pasażerem odnieśli ciężkie rany i dostawieni zostali do szpitala.

Kradzież St. Augusta.

Toruń 20. Z tutejszego muzeum miejskiego skradziono portret króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, malowany przez Bacciarelli'ego.

Portret ten podarował król swego czasu miastu. Posiada on nietylko wartość historyczną, ale także niepoślednią wartość artystyczną. Znawcy oszacowali go na kilka tysięcy marek. Złodziej otworzył zamek u drzwi do muzeum podrobionym kluczem i wyciął obraz z ram. Magistrat miasta Torunia wyznaczył za odnalezienie sprawy 300 mk. nagrody.

Zakończenie zatargu.

Nowy Jork 20. Huerta cofnął w ostatniej chwili żądanie swoje co do równoczesnego salutowania flot wojennych wobec czego zatarg salutowany zostanie prawdopodobnie na drodze pokojowej, o ile oczywiście nie zajdą jakieś nowe powikłania.

Oreddie w sprawie Meksyku.

Waszyngton 20. Wilson przygotowuje ordzież w sprawie Meksyku, które przedłoży kongresowi. Pomimo, że sytuacja przybierać zaczyna charakter po wojny, Stany Zjednoczone nie ustają w przygotowaniach do ewentualnego zbrojnego wystąpienia. Prezydent wydał rozkaz wysłania pod Tampico 2 eskadr torpedowców i kontr-torpedowców, pozatem wysłanych będzie 73 wielkich okrętów wojennych, uzbrojonych w 667 dział wielkiego kalibru. Armia i milicja czynią również gorączkowe przygotowania.

Katastrofa na morzu.

Paryz 20. W pobliżu Island Berg rozbił się statek rybacki „Claude Bernard”. Cała załoga w liczbie 11 ludzi utonąła.

KAFLE MSTOWSKIE I PRUSICKIE.
INSTALACJA PIECÓW i KUCHEN.
L. Nieprzecki i S-ka
 Teatralna № 34, Telefon № 321.

KRONIKA

— **Zebrań Ziemianek.**
 Dzisiaj w sali parafialnej św. Zygmunta o godz. 2 po poł. odbędzie się miesięczne zebranie Kola Ziemianek.

— **Dzisiejszy wieczór M. Łaskiej.**
 Dzisiaj we wtorek 22 bm. w sali Straży ogn. ochotniczej przy ul. Miłkowska odbędzie się gościnny występ p. Michalina Łaskiej, której towarzyszą: monologista Góra-Góranowski, Niedzielski i inni. Afisz zapowiada farę w jednym akcie pt. „Po ślubie”, część koncertową, komedję „Ostatnie 2 rubele” i operetkę pt. „W gabinecie dyrektora teatru”. Początek widowniska o godz. 8 i pół wieczorem.

— **Ułgi dla chorych dzieci.**
 Ministerjum komunikacji ustanowiło nowe ulgi na przewóz kolejami chorych i osłabionych dzieci, jadących do sanatoriów, na kolonie letnie i do wód. Do tej pory koleje przewoziły bezpłatnie jedynie dzieci do lat 5 z warunkiem, że każdy pasażer platny mógł przewozić tylko jedno dziecko.

Obecnie porządek ten zmieniono w ten sposób, że chore i osłabione dzieci będą przewożone do lat 10, prztem nie jednego dziecka na każdego platnego pasażera, lecz w liczbie nieograniczonej, z warunkiem przedstawienia dokumentu lekarskiego, stwierdzonego przez policję, że dzieci te jadą do jednego ze wskazanych zakładów.

— **Drugi wykład prof. W. Lutoslawskiego.**
 Zapowiedziany na jutro wieczorem drugi wykład prof. W. Lutoslawskiego poświęcony będzie sprawie „Wychowania dzielnych pokoleń”. W wykładzie

tym prelegent omówi Przewagę wykształcenia nad wychowaniem w życiu współczesnym. Dwa gatunki wychowania, Wpływ poglądu na świat na wychowanie, Przewaga ducha niemieckiego we współczesnym wychowaniu, Ubieganie się o prawa. Mandarynizm. Przeciwnie krańcowość w Ameryce, Skutki intelektualizmu, Na czym reforma polegać powinna, Decentralizacja szkół, Grupy samouków, Hasła dzielności, sprawności, karności, Abstynencja i śluby, Warunki powodzenia kodyfikacji, Wychowanie od kolebki, Trzeba ćwiczyć wstrzemięźliwość i ofiarność, Służba dzieci, Kara cielesna, Stosunki między młodymi a starszymi, — Zkąd pochodzą wrodzone zdolności, — Ich wartość społeczna, Jak je wyzyskać i rozwinąć? Praca i robota, Reforma nauczania wyższego, Potrzeba instytucji naukowych innych aniżeli uniwersytety i akademie, Kuźnica Kollataja i Kuźnice przyszłości, Idealny zwycięzca dzisiejszego obywatela.

Wykład odbędzie się w sali miejscowej Straży Ogniowej i rozpocznie się punktualnie o godz. 8 wieczorem. Bilety są do nabycia w księgarni p. W. Malczewskiej.

— **Badanie rolnictwa.**
 Przy ministerjum handlu i przemysłu utworzono komisję specjalną dla opracowania szczegółowego programu zbadań rolnictwa i przemysłu przetwórczego.

Gromadzenie danych statystycznych powierzchni będzie inspekcji fabrycznej, część opisową zaś pracy wykonają profesorowie specjalnych zakładów na ukowych wyższych.

W pracy tej weźmie udział 40 profesorów.

— **Z nowości muzycznych.**
 Nakładem księgarni E. Wende i Ska w Warszawie oraz N. Simrock w Lipsku wyszły dwie pieśni do słów Ed. Stońskiego z muzyką L. Wawrzynowicza pod tytułem „Z odgłosów pieśni smutnych”. Pieśni te o charakterze nastroszonym, oparte są na harmonji nowoczesnej i złożonej, przy uwzględnieniu melodyjności i przejrzystości formy, przeznaczone są zarówno dla śpiewaków jako też i dla amatorów śpiewu solowego.

— **Echa zebrań „Rzemieślnika”.**
 W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z niedzielnego ogólnego zebrań członków kooperatywy „Rzemieślnik” opiewającego w zakończeniu co następuje: „Jeden z członków ustępującego Zarządu „Rzemieślnika”, zażądał kategorycznej zaprotokułowania, że jeśli nowoobрани Zarząd nie odbierze odeń natychmiast kasy — za następstwa nie odpowiada, dodając, iż natychmiast w poniedziałek cofa swe żyro w Kasie Tow. Poz.-Oszcz.—proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż członken ten zapowiedział też cofnięcie żyra i z Banku Handlowego. Poza tem proszeni jesteśmy o dodanie, iż wystąpienie to poparła druga osoba z ustępujących władz Stow.

— **Konferencja w „Przyszłości”.**
 Jutro we śróde o godz. 9 i pół wiecz. a więc po skończeniu wykładu w sali Straży Ogniowej odbędzie się konferencja z udziałem prof. W. Lutoslawskiego w lokalu tow. abstynentów „Przyszłość” przy ul. Aleksandrowskiej nr. 22, na którą będą mieli wstęp prócz członków tow. i goście.

— **Gościna teatru Kijowskiego w Częstochowie.**
 We śróde i czwartek 29 i 30 bm. da dwa gościnne występy w naszym teatrze Paryskim trupa teatru polskiego w Kijowie pozostająca pod artystycznym kierunkiem p. Fr. Rychłowskiego. Pierwszy wieczór wypełni znakomita farsa 3-aktowa pt. „Hiszpańska mucha” na drugi wieczór dana będzie sensacyjna „Człowiek z budki suflera” Tadeusza Rittnera.

— **Licytacja na kole Herbsko-Kieleckiej.**
 We śróde 22 kwietnia rb. o godz. 10 rano na stacji Częstochowa Drogi żelaznej Herby-Kielec na zasadzie artykułów 40, 84 i 90 ogólnej ustawy Dróg Żelaznych Rosyjskich, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji przesyłki Maniewiczze połud. zach. Częstochowa

wa H.-K. Nr. 7395 partja olejowych okrągłaków wagi 916 pudów zalicz. rb. 75.

— **Benefis Laskowskiej.**
 W piątek 1 maja w „Paryskim” odbędzie się benefisowo a zarazem pożyteczne przedstawienie sympatycznej artystki sceny tamtejszej p. Stelli Laskowskiej. Reżyserja przygotowuje dobrotory i nader urozmaicony program.

— **Z „Uranji”.**
 Od niedawna dyrekcja „Uranji” zaangażowała zespół farsowo-operekowy pod kierunkiem W. Piotrowskiego. Jak widzimy dotychczas, zespół ten zasługuje na zupełne uznanie, repertuar nowszy, doskonałe zgranie, staranna wystawa i toalety przemawiają na korzyść kierownika p. W. Piotrowskiego. Poza tem na wyróżnienie zasługują: pp. Wolde Gajewska, Lachowicka, Misiewicz, Orlicz. Obecnie dawaną jest znakomita operetka pełna humoru i melodii pt. „In Flagranti” z repertuaru teatru „Folies Bergeres” w Paryżu.

— **Ze Stow. Opieki nad zwierzętami.**
 Zarząd Sosnowieckiego oddziału Towarzystwa Opieki nad zwierzętami na posiedzeniu swem w d. 8 bm. postanowił złożyć za pośrednictwem naszego „Gońca Częstochowskiego” podziękowanie współwłaścicielowi fabryki igiel w Częstochowie p. Balbinie Werde, za wniesioną na rzecz tegoż Tow. ofiarę w kwocie rb. 25, oraz wyrazić uznanie za tak humanitarny czyn.

— **Echa pożaru.**
 Jak się dowiadujemy opisany wczoraj przez nas pożar w Starym Koniecpolu, skutkiem którego pozostały 24 rodziny bez dachu wyniknął o godz. 9 rano od wystrzału z broni palnej, dany przez jednego z włóścian w stodole na wiat. Od wystrzału zajęła się strzecha. Włóścianin chciał stłumić ogień w zarodku, nie udało mu się to jednak. Ogień szerzył się bardzo szybko. Spłonęło 18 zagród włóściańskich wraz z całym inwentarzem i dobytkiem. Spłonęła także osada dworska, należąca do Henryka hr. Potockiego z Chrząstowa. Straty spowodowane pożarem, są znaczne.

— **Kradzież.**
 Wczoraj w czasie postoju pociągu osobowego na st. Częstochowa W.-W. o godz. 11 i pół przed południem przejeżdżającemu z Oranicy do Warszawy panu Konstantemu Woydyłto podczas przechadzki po peronie niewiadomy sprawca wyciągnął z kieszeni w marynarce portfel z różnemi notatkami, wekslem na rb. 100 podpisanym przez H. Gruenblatta oraz gotówką w sumie rb. 65.

— **Zaliczenia.**
 Nr. nr. zaliczeń posp. kom. miejsc.:
 1380 1389 1213 1346 1348 1353 1357 1355 1350 1352 1354 1259

Nr. nr. zalicz. kom. posp. bezpośred.
 1213 12 6 1221 1226 1228 1251 1252 1259 1309 1145 1255

Nr. nr. zalicz. zwycz. kom. miejsc.:
 257 30 9 3174 3188 3189 3212 3226 3244 3270 3281 3303 3322 3326 3346 3363 3373 3412 2903 3171 3319 3372 3406 3426 3446 3390 3394 3401 3408 3385

Nr. nr. zalicz. kom. bezpośred.:
 4394 4419 4442 4451 4485 4553 4600 4603 4694 4724 4882 4945 3669 3757 4016 4057 4314 4330 4382 4484 4506 4565 4575 4804 4816 4836 4836 3839 4341 4847 4864 4868 4832 4830 3909 4918 4935 4946 4965 3927 4340 4457 4578 4611 4689 4698 4718 4787 4769 4825 4842 4885 4891 4808 1743 4733 4729 4891 4690 4678 4668 4665 4654 4636 4622 4621

— **Sprawa Bispinga.**
 Oprócz materiału w postaci zeznań dwustu niemal świadków, powołanych przez sąd, obrzmy materiał w sprawie ord. Bispinga stanowią będąc wyjaśnienia ekspertów, wezwanych bądź na żądanie prokuratora, bądź na żądanie obrony ordynata.

Jak w każdej sprawie o mord, tak i w sprawie ord. Bispinga, lekarze dokonali oględzin i sekcji trupa zamordowanego; pozatem poddano szczegółowemu oględzinom kość, znalezione w ciele ofiary, oraz broń, za której pomocą mógł być zamordowany książę Drucki-Lubecki; dokonano szereg grafologicznych i kaligraficznych ekspertyz w celu ustalenia, czy podpisy księcia Drucki-Lubeckiego na weksłach znalezionych u ord. Bispinga są autentyczne; poddano analizie chemicznej płomie, zauważoną na obuwiu ord. Bi-

spinga; wreszcie poddano badaniu włosy ludzkie i włóściana sukna, znalezione w ręce zamordowanego księcia, dając w ten sposób do ustalenia osobności mordery. Wszystkie te liczne ekspertyz i niezmierna doniosłość dla sprawy tych „niemych świadków” wywołały konieczność zasięgnięcia opinii szeregu rzeczoznawców.

— **Depesze niedoręczone.**
 Hertz z Warszawy.

— **Z Piotrkowa.**
 — **Gmach rządu gubernjalnego.**
 W piotrkowskich sferach urzędowych w porozumieniu z min. spraw wewn. powstał projekt budowy w Piotrkowie gmachu własnego dla rządu gubernjalnego na placu, należącym do urzędu pocztowego, przy ul. Gubernatorskiej.

— **Sensacyjna rewizja**
 W wielkiej fabryce petersburskiej tytoniu Szaposznikowa bez przerwy przeszło 24 godziny, trwała rewizja z rozporządzenia sędziego śledczego. Zabrano wszystkie książki i dokumenty z lat 5-iu i na dwóch wozach wywieziono je z fabryki. Według „Birz. Wiadom.”, fabryka będzie musiała zapłacić skarbowi przeszło milion rubli, jeżeli skomstatowany zostanie fakt, iż banderole na wyrobach tytoniowych nie odpowiadały rzeczywistej wartości t. j. na wysokie gatunki tytoniu naklejano banderole tanie. Według prawa kara wynosi dziesięć razy więcej, niż cena nominalna. Przypuszczają, iż rewizja jest wynikiem denuncjacji robotników.

W czasie rewizji obecny był główny właściciel fabryki, b. viceminister handlu i przemysłu Timirazjew.

— **Humor i Satyra.**
 — **Wet za wet.**
 Profesor (przedstawiając swym uczniom chora): Jako przykład skrofulicznie chorej przedstawiam panom ten dobitny okaz. Zwracam mianowicie uwagę na obrzmy nos, iżwawicie oczy, opuchłą twarz.
 Chora (oburzona): No, wiesz pan, pięknością pan sam chyba nie jesteś!...

— **Pijak a wielbiad.**
 Pomiędzy pijakiem a wielbiadem wielka jest różnica.
 Wielbiad może przez dwa tygodnie pracować, a obyc się tak długo bez picia. Pijak zaś może przez dwa tygodnie pić, a wcale nie pracować.

— **Postępowa Kasia.**
 — Jakże ty Kasio, bez zegarka poznasz, że ja jak są już utgowano na twardo?

— **Bo, proszę pani, wiem przecie,** że na to potrzeba akurat tyle czasu, ile na wypalenie jednego papierosa.

— **Teraz lepiej.**
 — Ojciec (do dzieci przy stole): Gdy ja byłem dzieckiem, to zaledwie suchy kawał chleba miałem, a nigdy tak dobrych potraw.
 — A widzisz tatku, przy nas mraz lepiej—odrzekł jeden z malców.

— **Odpowiedzi od Redakcji.**
 „Członkowi”. Pierwszymi pionierami spółek w Niemczech byli: sędzia powiatowy Herman Schultze z Desltsch, ur. 29 sierpnia 1808, zmarły 29 kwietnia 1863 i burmistrz Fryderyk Wilhelm Rajffaisen, ur. 30 marca 1818, zmarły 11 marca 1888. Założenie pierwszych spółek w Niemczech tak przez jednego, jak przez drugiego przypada na lata 1849—50.

„Zaciekawionej”. Miejsce zamieszkania i adres dla listów: „Morges—Suisse”. Pani P. jednak obecnie bawi w Ameryce.

— **Bona na wyjazd potrzebna.** Wiadomość w „Gońcu”.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

Pan Stolnikowicz.

(Powieść.)

(Dalszy ciąg.)

Uradowany tem wszystkim, com myślał, przeszedłem się parę razy przed Podhorskim, zacierając ręce, a on, przywołując mnie na powrót i prosząc abym usiadł, dodał:

— Nie łap-no waść ryb przed niewoźnią, bo jak ci się pętka po za siecią wymknie, przykro będzie z próżną torbą wracać do domu. Wiesz kochany panie Benedykcio, że u nas wolno jest pannie mieć afekt, lub go nie mieć dla kawalera, co o jej rękę konkuruje, ale nie wolno jest powiedzieć: nie! kiedy się jeździłoby dobrodziej uprze i powie: — tak chce i tak być musi! — Chociaż podczaszy bardzo kocha żonę, i córce radby nieba przychylił, ale ządrznoy swojej powagi „patris familias“, nie daje sobie grać na nosie nikomu, i co sobie ułoży, zrobi bądź co bądź! A tu trzeba, żebyś waszmość wiedział, że pan łowczy trembolewski zasłonił go tam gdzie swoim ciałem w czasie konfederacji barskiej, że wówczas porządził sobie dogonną przyjaciela, i że podczaszy chce ponoć odplacić syno

wi, w czem się zadłużył ojcu. Takie u nas wieści krąży, a wyszły one z ust pana Hańskiego, który lepiej tej rzeczy świadomy, i ma pono za powrotem naszym z Warszawy przybyć do nas z łowczycem, jako uproszony przyjaciel i dziewosłęb, aby go formaliter do ręki podczaszanki zadeklarować. Nikt u nas nie wątpi, że mimo tych łez biednej panny Tekli i zafrasowanej miny podczaszyny, nie postawią przed nim ani szarzej gęsi, ani harbuza.

Cieżko na to westchnąłem i zapytałem, po co teraz jadą do Warszawy. Podhorski uśmiechnął się, pokręcił wąsa i rzekł:

— Nie godzi się to dawać przytyków swojemu panu, i spostrzegłszy jaką taką jego słabość, rozności jak pomiędzy ludźmi, zwłaszcza, gdy ten pan jest prawdziwym ojcem swoich dworzan i obchodzi się z nimi tak, jak podczaszy z nami, a szczególnie z zemną. Ale waszmości prawdę wyjawię, choć przed nikim z tem się nie odzywam. Podczaszy człek najczarniejszy w świecie, pan rozumny, hojny i dla przyjaciół wylany; ale oddawna o niczem innym nie marzy, jak o senatorskim krześle, i ad minimum o gwiazdźcie i wstędze, którąby mógł pięknie suknie swe ozdobić. Otóż pan Hański, zamiarkowawszy tę słabość podczaszego, a chcąc tym sposobem łowczycowi utworzyć skłonność podobną naszego podczaszego aby się pokazał w Warszawie, aby się zaprezentował królowi, i przypomniat

się szafarzom łask pańskich i honorów Rzeczypospolitej. Ze zaś pan Hański jest rzeczywście pan mójny i pięknie ma koliczacje, mógł mu więc obiecywać, że za pośrednictwem swoich krewnych i powinowatych wiele ułatwi trudności, tem bardziej, że już wysłał naprzód łowczyca z listami i rekomendacjami, który, jako krewny księcia przez niego znajdzie wszędzie wstęp, a jako kawaler pełen zalet i zręczności potrafi tego interesu dopilnować. Otóż to na wedkę takiej nanowy, która trafiła widać, w słabą stronę podczaszego, dał się on złapać, i w tym podobno celu, a nie w innym, gdyż innego nie widzę, jedziemy teraz śpiesznie do stolicy, aby się tam pokazać i zaskarbić sobie łaskę tych, od których wszystko zależy. Co tu waszmości mówię, proszę aby zostało między nami. Mam to od przyjaciela mego, pana Józefa Trypolskiego, który w Pulinach jest jak w domu, i z różnych słów i wzmianek nieraz nieostrożnie wyrzeczonych, a czasem i nie z wielką szczerością i z przycinkami do pretensji podczaszego rzucanych, całą tę relację związałem i mnie jej udzielił. Zasmucilo mnie to wielce; ale nie moja rzecz wdawać się w perswazje, z którą wystąpić nie śmiem, i odbierać podczaszemu nadzieje, które go cieszą, a może się i ziszczą, gdy go Najjaśniejszy Pan zobaczy; pozna, i o czem nie wątpię, według słusności oceni.

— Więc łowczy jest już tam? —

rzekłem zniższany tem, co usłyszałem.

— Od miesiąca — odpowiedział Podhorski — i już z Warszawy pisał do pana Hańskiego, który to list pan Hański podczaszemu komunikował. Co w nim było nie wiem, to tylko wiem, że w skutek tego poselstwa, wybraliśmy się zaraz suto i dwornio, i śpiesznie jedziemy.

— Tak więc wszystko przepadło — zawolałem, powstawszy i machnąwszy rękami.

— Przepadło, albo nie przepadło; „na dwoje maty worożyła“ — rzekł Podhorski. — Będzie co Pan Bóg da, a nie co człek układa; bo znajome waszmości przysłowie; że gdy projekta zdała brane, rzadko skutki pożądane. Może więc i pan łowczy źle wyjdzie na swojej protekcji, zwłaszcza, gdy się rzecz nie uda, i gdy podczaszy ochłodnie i zamiarkuje, iż jest nieprzyzwoicie, aby młody protegował starego i poważnego obywatela; lub gdy się okaże, czego niemal jestem pewny, że owe mniemane koneksje i związki młodego kawalera są więcej w jego głowie i przepumpcji o sobie, niż w istocie. Jak więc nie masz się czego bardzo cieszyć, tak też nie masz czego i desperować, kochany panie Benedykcio. Ale z ufnością poleć troskę swą opiekę i zarządzeniu Boga i Matki Najświętszej, mów codziennie przy palerzu „Pod Twoją obronę“, jak ci podczaszanka kazała, i czekaj cierpliwie.

W dniu 3-go Marca roku bieżącego został otwarty

MAGAZYN

w II-iej Alei № 16, dom p. Imicha.

Z oddziałami damskiej, męskiej, uczniowskiej i dziecięcej

Gotowej Garderoby

Magazyn został zaopatrzony w najświetsze angielskie i francuskie modele po cenach najprzystępniejszych, o czem nam zaszczęliwił i prosić o zwiedzenie mego magazynu. Zwiędz, nie obawiajże do kupna. Polecając się Sz. Klifent,

Z poważaniem **R. TRAWIŃSKI.**

Sprzedam
nieckiego piwiarń.
Władomość ul. Krakowska Nr. 11. Restauracja Kwiatkowskiego. 974—

Pokój
umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia Sakolna 3 mieszkania 11.

Kefir
leczniczy butelki 10 kop. podstarca do domu Apteka A. Włosńskiego Teatralna Nr. 314. 177

Z powodu
nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep kołoniolno spożywczy i dystrybucja w Alejach wiadomość w Administracji Gońca. 6397

Skład drzewa
budowlanego Teatralna 54 R. Basileński. 859

Letnie mieszkania
do wynajęcia 10 mieszkań w Pasieckich przystankiem kolei H. K., ładna miejscowość wkród lasu. Władom. u Parczyńskiego 2. Aleja 4. 850

Potrzebny
ślusarz na roboty wodociągowe Noworodomska Krakowska d. p. Kołozielejskiego 98

Sklep
spożywczy do sprzedania na Ostatnim Groszu zpowodu samotności ul. Krakowska Nr. 14 dom Maryanny Flasz. 957.

„Rysownika”
znającego rysunki budowlane, planowanie i rysunki techniczne poszukuje Cementownia „Zary”, w Łazach. 932

Sprzedam
za 7 tysięcy dom nowy narożny z placem przy trakcie słobozny z 10 mieszkań i 2 sklepów Warszawa 88 Jag Żykowski. 935

Warsztaty Wzrobów Miedzianych Mechanicznych
W. Łochowski i S. Zembik
dawniej BINET i S-ka, Al. 16 na Watach Telefonu 328
Wykonujemy całą dokładnością:
Wzroby z żelaza.
Połączenie kotłów parowych i maszyn rurami do wysokich ciśnień i pary przegrzanej.
Ogrzewanie pomieszczeń parą i wodą tak w zakładach przemysłowych, jak i lokalach mieszkalnych. Wodociągi i Kanalizacja.
Na żądanie projekty i kosztorysy bezpłatnie.

Fabryka B-ci SZCZESNYCH
ul. Zielona Nr. 15, Telef. Nr. 230.
Wyrabia wszelkie wzroby z miedzi, piece kąpielowe urządzenia wodociągów ogrzewania centralne i rezerwuary wszelkich wymiarów po niskich cenach.
Dział mechaniczny:
Wszelkie maszyny, rolnicze i mechaniczne i t. p. oraz reperacje maszyn parowych.

PIEKARNIA
Marcelego Chmielewskiego
Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesiona została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 46 duży Zielonej Tel. 654
Na nadchodzące święta poleca w dużym wyborze babki, placki, baranki mąkę i drożdże.
Oraz przyjmując obstatunki. I wykonywa takowe jak najakuratniej. Sprzedaż detaliczna i hurtowa w sklepach: ulica Teatralna Nr. 46, ul. Dojazd Nr. 13, ul. Krakowska Nr. 35, ul. Siadem Kamieniec Nr. 21 i mieczarnia „Skrzydłom” ul. Teatralna nr. 24.
z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

Potrzebna
panienka do zszycia i uczennica do haftu masyznowego 2 Aleja 37 i piętro. 958.

Mieszkanie
do wynajęcia a pokoje z kuchnią, wygodami od 1 Lipca Humbertowska 4 przy parku Barylski 891

Sklep
Komisowy poleca męskie i damskie kolonony półkoszulki krawaty bluzki obuwie i okazynie męskie wzięto we ubrania palta damskie noże akwarjum Okaz Najśw. M. do kościoła Aleja 60

Do sprzedania
leżak i otomana używana, dywanowa 2 Aleja Nr. 31 Tapicer. 981

Do sprzedania
Motor naitowy 4-70 konny tanio dyje zaraz z powodu powiększenia interesu Krakowska Nr. 66 966.

Sklep
Komisowy przyjmując do sprzedania wszelkie wzroby rękodzielnicze oraz okazynie przedmioty Aleja 60 964

Potrzebni chłopcy i dziewczyny do roznoszenia Prenumeraty Gońca. Wiadomość w Administracji Gońca.

Do sprzedania
w ulicy Teatralnej kamienica do chodu kilkanaście tysięcy rubli. Warunki dogodne.

Oryginalne Karmańskiego
Farby Artystyczne
— otrzymał w wielkim wyborze —
i Poleca Skład Materiałów Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

BOL GŁOWY MIGRENE
NATYCHMIAST USUWA
MIGRENE NERVOSIN
BEZ WADLIWYCH KEMII I BEZ SZKODLIWYCH ROŚLINNYCH SRODEK.
WIEC ZADAC. APTEKACH: ADT. WARSZAWA
PROSZKOWO WYRABIANCY TYLKO
w PŁOCKU: PODPISEM WYMIARZY
R. GASECNEGO WARSZAWA, PROSIECENIA

KRAWIEC
CHRZĘŚCIJAŃSKA PRACOWNIA
Najlepiej najtaniej wykonywa
PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego MARKSA
ul. Ogrodowa № 26.
vis à vis Nowego kościoła św. Rodzaju

SKŁAD HURTOWY
Stowarzyszenia Współdzielczego
„SAMOPOMOC”
Warszawa, Foksal 18, tel. 166-00.
Poleca sklepem, kooperatywom i drobnym kupcom norymberszozny galanterję, trykotarzę, koronki, guziki itd. w wielkim wyborze po cenach fabrycznych.

DLA OSÓB CIERPIĄCYCH NA Kisz. Rad. Med. u. 16 2011
obstakulej, hemoroidy, katar kiesz, udzielenia krwi do pławy oraz wszelkie choroby zjadłowe, wprost ratują cem srodkiem są
Szwajcarskie gorzkie zioła d-ra Bauera
Zioła to przywracają apetyt i prawidłowe trawienie, o-
nie wzmocniają organizm. Z dobrym również skutkiem
mogą być używane przeciwko wyrostom na twarzy i li-
stom. Zjadac w aptekach i składach, opłuczyna z
marką Kogół pud. 20 k.

FARBIARNIA
JAN SIKORSKI
ul. Targowa № 25, róg Mikołajskiej.
Farbuje czysti i pierze garderobe damską męską i dziecięną. Ceny niskie.

Sprzedam dom
dochodowy w centrum miasta.
Wiadomość w Administracji Gońca.

15 i 25.000 rb.
potrzebne na 1 numery hipote-
kl. Wiadomość w Administracji Gońca.

Sklep
w Alejach № 52 do wynajęcia od 1 Lipca r. b.